



KOMENTARZ

Ambiwalentne stanowisko Indii wobec agresji Rosji na Ukrainę

Patryk Kugiel

Indie przyjęły neutralne stanowisko wobec rosyjskiej agresji, starając się nie zrazić ani Rosji, ani USA, swoich głównych partnerów. Zostało to dobrze przyjęte w Rosji, ale podważa podstawy zbliżenia ze Stanami Zjednoczonymi i UE. Priorytetem dla rządu Narendry Modiego w pierwszych dniach wojny była ewakuacja z Ukrainy ok. 20 tys. indyjskich obywateli, głównie studentów.

Jak Indie zareagowały na rosyjską inwazję?

Indie nie potępiły otwarcie rosyjskiej agresji na Ukrainę i starają się zachować neutralne stanowisko wobec konfliktu. Pełniąc funkcję niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ w latach 2020–2022, wstrzymały się podczas głosowania nad rezolucją potępiającą agresję Rosji (25 lutego), a także nad podobną rezolucją w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ (2 marca). Do rozpoczęcia wojny apelowały o „deeskalację” i rozwiązanie sporów „w drodze dialogu”, a także wskazywały, że rozwiązanie musi brać pod uwagę „uprawnione interesy bezpieczeństwa wszystkich stron”, co było uznaniem dla argumentów rosyjskich. Jedynym wyrazem zaniepokojenia polityką Rosji było ogólne stwierdzenie, że wszystkie państwa powinny „szanować zasady prawa międzynarodowego, w tym poszanowanie integralności terytorialnej państw”. W rozmowie telefonicznej z prezydentem Rosji Władimirem Putinem w dniu rozpoczęcia inwazji (24 lutego) premier Modi zaapelował o „natychmiastowe zakończenie przemocy” oraz powrót „na ścieżkę dyplomatycznych negocjacji i dialogu”. Podczas rozmowy z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim 26 lutego Modi zaapelował natomiast o „powrót do dialogu” i zaoferował pomoc Indii „w wysiłkach pokojowych”. 28 lutego Indie podjęły decyzję

o wysłaniu pomocy humanitarnej do Ukrainy (dwie tony leków i sprzętu dotarły na miejsce 1 marca).

Jakie są przyczyny stanowiska Indii?

Rosja jest tradycyjnym i najbardziej zaufanym partnerem Indii, który w przeciwieństwie do USA wielokrotnie wspierał je na forum międzynarodowym (m.in. w sprawie Kaszmiru). Indie są uzależnione od rosyjskiego uzbrojenia (w ok. 60–70%), co jest kluczowe w obliczu ich zaangażowania w spór graniczny z Chinami. Rosja dzieli się z Indiami zaawansowanymi technologiami wojskowymi i angażuje je we wspólną produkcję uzbrojenia. Oba państwa podzielają też wizję wielobiegunowego porządku międzynarodowego. Indie obawiają się również, że pogorszenie stosunków z Rosją mogłoby skłonić ją do zacieśnienia relacji z Pakistanem i utrudnić współpracę w sprawach Afganistanu.

Indie postrzegają ukraińską wojnę jako konflikt między USA a Rosją, za który część odpowiedzialności ponosi Zachód i ekspansja NATO. Jednocześnie w ostatnich 20 latach Indie bardzo zbliżyły się do USA i UE, które stały się ich najważniejszymi partnerami gospodarczymi i źródłem technologii. Indie – wobec zagrożenia ze strony autorytarnych Chin – sugerowały bliższą współpracę państw demokratycznych w Indo-Pacyfiku. Mimo to np. w rządzącej

KOMENTARZ PISM

partii BJP utrzymuje się duża nieufność do Zachodu, m.in. w związku z faktem krytykowania indyjskiego rządu za nieprzestrzeganie standardów demokratycznych. W efekcie dominuje przekonanie, że w interesie Indii jest utrzymanie dystansu wobec wojny, co może też umożliwić im odegranie roli mediatora w relacjach między Rosją a USA.

Jakie są konsekwencje wojny dla Indii?

Rosyjska agresja spowodowała uruchomienie trudnej akcji ewakuacji z Ukrainy obywateli Indii (śmierć poniósł dotąd jeden z nich). Mimo przyjęcia neutralnej postawy wobec wojny obecna sytuacja ma dla Indii szereg negatywnych konsekwencji politycznych. Zdecydowana reakcja Zachodu wzmocni sojusz chińsko-rosyjski, a osłabiając Rosję – zwiększy jej uzależnienie od ChRL. To z kolei podważa wiarygodność Rosji jako dostawcy uzbrojenia i sojusznika Indii w ich ewentualnym konflikcie z Chinami. Sankcje utrudnią współpracę gospodarczą Indii i Rosji, w tym zakupy uzbrojenia. Negatywny wpływ na gospodarkę światową, w tym na ceny surowców energetycznych, utrudnią wychodzenie Indii z kryzysu gospodarczego spowodowanego pandemią COVID-19 i spowolnią tempo rozwoju gospodarki poniżej prognozowanego przez MFW 9% PKB w 2022 r.

Postawa Indii powoduje też ponoszenie kosztów wizerunkowych. Brak reakcji na pogwałcenie prawa międzynarodowego podważa budowany przez rząd Modiego obraz Indii jako „siły dobra” i „wiodącej potęgi” broniącej prawa międzynarodowego, „decydującej” o międzynarodowych rozwiązaniach, a nie „wstrzymującej się” i niepodejmującej ryzyka. Stawia to Indie bliżej obozu państw autorytarnych niż demokratycznych.

Jak stanowisko Indii wpłynie na ich relacje z Zachodem?

Postawa Indii będzie dużym wyzwaniem dla ich współpracy z USA i UE, powodując poważny kryzys zaufania. USA będą bardziej niż Unia gotowe zaakceptować postawę Indii, mając na uwadze ich obawy o bezpieczeństwo, wspólny cel w równoważeniu wpływów Chin w Indo-Pacyfiku oraz interesy gospodarcze. Polityka Indii czyni jednak bardziej prawdopodobnymi amerykańskie sankcje wobec tego

państwa w ramach ustawy CAATSA (za zakup rosyjskiego systemu S-400). W stosunkach z UE postawa Indii podważa przekonanie o „naturalnym partnerstwie” podmiotów „myślących podobnie” i dzielących „wspólne wartości”. Oznacza to pogorszenie atmosfery relacji i wytracenie obserwowanej od kilku lat pozytywnej dynamiki współpracy. USA i państwa UE mogą dążyć do osłabienia uzależnienia Indii od Rosji, oferując im atrakcyjne możliwości dostawy uzbrojenia i współpracy przy jego produkcji. Oznacza to jednak rozwój pragmatycznej kooperacji na warunkach transakcyjnych, skupionej na osiągnięciu konkretnych celów, np. gospodarczych czy w sferze ochrony środowiska.

Czego można oczekiwać?

W miarę kontynuowania wojny będzie rosła presja zagraniczna i wewnętrzna na Indie, by potępiły rosyjską agresję. Mimo to będą one starały się jak najdłużej zachować postawę, która nie będzie prowokować Rosji do negatywnych dla nich działań (np. wstrzymania dostaw broni). Jest mało prawdopodobne, aby Indie dołączyły do zachodnich sankcji i politycznego izolowania Rosji. Zbyt silna presja na Indie mogłaby wręcz skłonić je do podjęcia próby odbudowy współpracy w formatach RIC (Rosja, Indie, Chiny) i BRICS, wymierzonej w pozimnowojenny porządek międzynarodowy.

W dłuższej perspektywie Indie będą coraz bardziej zbliżały się do Zachodu, z którym mają więcej wspólnych interesów niż z Rosją. Ich handel z USA (80,5 mld dol. w 2020 r.) i UE (80 mld dol.) jest nieporównywalnie większy niż z Rosją (8 mld dol.). To na Zachodzie, a nie w Rosji Indie mogą szukać kapitału i technologii potrzebnych do modernizacji swojej gospodarki i przejęcia części globalnych łańcuchów dostaw. O ile UE i USA zaostrzają swoją politykę wobec Chin, zbliżając się do indyjskiej oceny zagrożeń z ich strony, o tyle Rosja jest coraz bardziej uzależniona od tego państwa. Dlatego Indie, w miarę zmniejszenia strategicznego uzależnienia od rosyjskiej broni i technologii, będą długofalowo gotowe do bardziej krytycznego podejścia do Rosji.